

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 28 Stycznia 1870.

Piątek.

Dnia 16 (28) Stycznia 1870.

Rano zimna st: 18, w połud: z st: 13
Wysokość wody st: 3 c 9 (Ubywa)Stan barometru:
na pogodę.Wschód Słońca: g. 7 m. 50
Zachód „ „ 4 „ 37

Jutro, Śgo Franciszka Salezego.

Prenumerata Kurjera Warszawskiego wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odosłanie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. **Na prowincji i w Cesarstwie** wynosi rocznie Rs. 8; (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rs. 2 kop. 24); prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego“: Plac Teatralny N° 473c., dom W. L. Zabłockiej.

— *Rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych.* —

Zważywszy: że artykuły wstępne w Nr 2-m i 3-m dziennika „Moskow. Wiedom.“ rozbierając wypadki z okoliczności roku zeszłego, malują liczne strony działalności rządowej i w ogólności stan spraw ojczyzny naszej w przewrotnym świetle, i przyczyniają się tem do szerzenia w publiczności bezzasadnych i zatrważających obaw, mogących wzbudzać nieufność ku rządowi; i że podobne zjawiska w druku niezgodne z duchem obowiązujących postanowień, nie mogą być cierpiane bez wyraźnego uszczerbku godności i znaczenia władzy rządowej — minister spraw wewnętrznych, na zasadzie art. 29, 31, i 33 dz. II Najwyżej zatwierdzonej 6 kwietnia 1865 r. uchwały rady państwa, i stosowanie do opinii rady głównej dyrekcji prasy, postanowił: udzielić pierwsze ostrzeżenie gazetce „Moskowskie Wiedomosti,“ w osobie wydawców-redaktorów radców stanu Michała Katkowa i Pawła Leontjewa. (D. W.)

— Jutro w kościele Ś-tej Anny na Krakowskiem Przedmieściu, obok Resursy Obywatelskiej, odbędzie się Msza Ś-ta czytana przy wystawieniu na ołtarzu arcy-bractwa Czc. Naj. Serca Naj. Marji Panny, Najświętszego Sakramentu, oraz przeprowadzenie Sanctissimum od wielkiego ołtarza na arcy-bracki i napowrót przy asystencji bractwa ze światłem.

— Jutro w kościele Opieki Ś-go Józefa, przy ulicy Krakowskie Przedmieście obok pałacu hr. Potockiego odbędzie się solenne odpustowe nabożeństwo na cześć Śgo Franciszka Salezego. Święty ten rodzony w roku 1567 z Franciszka Salezjusza de Boisi, grafa de Villaroget i Franciszki de Syonnaz, zmarł 27 grudnia 1622 roku w 56 r. życia, pochowany w Annecy. Był on założycielem kongregacji celem służenia chorym.

— — Po długiej, bo przeszło półroku trwającej nieobecności, pojawiła się znów wczoraj na wielkiej scenie: „Biała Dama z Avenelu.“ Wykonanie tego arcydzieła Boieldieu'go, odznaczało się w ogóle, precyzją i werwą, dwiema zaletami, bez których francuskie komiczne opery stają się kwiatami bez woni...

Tytułową rolę śpiewała pani Dowiakowska, z wykończeniem każdego jej szczegółu. Partja ta, o której można powiedzieć, jak Mozart cesarzowi Józefowi, o swojej operze: „Porwanie z Seraju“: że w niej jest tyle nut, ile ich potrzeba, należy do najszcześniejszych kreacji tej utalentowanej artystki.

W drugim akcie opery, p. Filleborn śpiewał i grał,

jak zwykle z ogniem i humorem. Arję: „O śliczna biała damo,“ pierwszy tenor egzekwował jakgdyby na koncercie. Również w akcie trzecim w scenie wspomnień młodości, rozwijał on umiejętnie bogate zasoby swojego lirycznego talentu.

Rolę Joanny, małżonki Dicksona, objąwszy obecnie po pannie Graetz wykonała panna Wojakowska i przyznać musimy, że zadanie to było dla debiutantki szczególnie trudnym popisem sił wokalnych. Dicksona zaś, reprezentującego w operze żywioł komiczny, odtworzał, zawsze w wybornym do gry i śpiewu usposobieniu, pan Kozieradzki. Niewielką ową rolę nasz basso buffo wykonywał z humorem, budzącym ogólną wesołość.

Słuchaczów zebrało się wczoraj do sali teatru wcale szczupłe grono. Widocznie w obecnej porze przyjemniej ludziom spożytkowywać muzykę nogami, niż słuchem. „Biała Dama,“ wszakże zasługiwała na liczniejsze audytoryum. Polki i walce bowiem odurzają skutecznie zmysły, ale nie podnoszą ducha z padółu prozy w sferę zachwytu, tego edenu ziewającego życia. Patrząc nawet wczoraj na rażącą pustkami salę teatru, myśleliśmy przez chwilę, że może lepiej bawić ludzi pustym śmiechem, niż poić ich dusze bolesną pracą swojego ducha?...

+ Wczoraj po długich cierpieniach przeniosła się do wieczności Emilja z Markowskich **Borawska**, artystka dramatyczna.

Zmarła, wyszedłszy ze szkoły słynnego aktora Kudlicza, pracowała przez lat kilkanaście w teatrze wileńskim, a ostatnio odtworzała na tutejszej scenie rolę: matron i matek.

Była aktorka rzeczywiście użyteczna, miłowała swój zawód szczerze i pracowała wytrwale, aż do chwili, gdy straszna niemoc wyczerpała zupełnie jej siły.

Zgon ś. p. Emilji był równie bolesnym, jak ostatnie dni życia. Umierała bowiem dręczona myślą o los kilkorga dzieci, które wraz z nią traciły i całe swoje dobro moralne i chleb powszedni.

Pokój jej duszy, pomocy dla dzieci pozostałych!

— *Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności* ma honor podać do wiadomości powszechnej, że w dniu 19 (31) stycznia r. b. (w poniedziałek) o godzinie 7½ wieczorem, danym będzie na dochód ubogich pod opieką tutejszej instytucji zostających, koncert w salach Resursy Obywatelskiej, w którym przyjąć raczyli udział uczennice i uczniowie W. Troschla i pod jego dyrekcją.

Cena biletu wejścia numerowanego w pierwszych rzędach po rsr. 1 kop 50, w następnych po rsr. 1; miejsca nienumerowane po kop. 75. Sprzedaż biletów odbywać się będzie każdodziennie w kancelarii Towarzystwa od godziny 11-tej rano do 6-tej z południa, zaś w poniedziałek, czyli w dniu dać się mającego koncertu, od godziny 10-tej rano do 3-ciej w kancelarii Towarzystwa, a od 3-ciej w Resursie Obywatelskiej, do rozpoczęcia koncertu.

∞ Próba jeneralna koncertu amateerek i amatorów pod dyрекcją pana Troszla, odbędzie się w niedzielę o godzinie 12tej w południe, w sali Resursy Obywatelskiej; około zaś godziny 4tej, tego samego dnia, rozpocznie się koncert pana Lewandowskiego. Z tego to powodu, proszeni jesteśmy, o zawiadomienie wszystkich, którzy przyjęli współ-udział w koncercie powyższym dla ubogich, żeby raczyli przybyć w dniu niedzielnym na wzmiankowaną próbę o godzinie 12tej bez zawodu.

∞ Jutro, o godzinie 5tej po południu, odbędzie się centralne posiedzenie Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności.

∞ W tych dniach wyjdzie „Mazurka Polka“, przez Oborskiego, ofiarowana panu Bronisławowi Klimaszewskiemu.

∞ W Myślenicach, przy wejściu do kościoła jest kamień z napisem:

Tu Jakób T. . . . y z Agnieszką żoną,
Pokryci, w śmiertelności, leżą pod oponą.
Kto to widzisz stań, zdum się, życz im wiecznej chwały,
To pomnij, iż i twój wiek jest nie długo-trwały.
Zmarł małżonek w Listopad dnia jedenastego,
Dwudziestego drugiego zmarła żona jego.

R. P. 1732.

∞ Donosiliśmy niedawno, pisze Gazeta Warszawska o spostrzeżeniach doktora Bogn'a w Paryżu, tyczących się działania miedzi, która zapobiega powstawaniu i rozwojowi cholery. Obecnie p. Adeline w Paryżu, zastosowując powyższe spostrzeżenie, zaczął wyrabiać w swych zakładach perkal, płótno i inne tkaniny używane na bieliznę, w których włókno roślinne lub zwierzęce mieszane jest w pewnym stosunku z niemi miedzianami. O ile używanie tego nowego środka higienicznego okaże się skuteczne w czasie epidemji, niewiadomo; obyśmy nigdy jednak nie mieli sposobności doświadczania wszystkich przeciwocholerycznych środków.

∞ W domu jednego z znakomitszych mieszkańców Kalisza, używano w celu odświeżania powietrza, ozonu otrzymanego podług przepisu tegorocznego warszawskiego kalendarza lekarskiego, przez wystawienie na działanie powietrza mieszaniny z 2-ch cz. nadmanganianu potażu i 3-ch cz. stężonego kwasu siarczanego. Przy zmieszaniu tych dwóch środków, nastąpił tak gwałtowny wybuch gazu, iż rozprysnięty po całym saloniku kwas siarczany, dwie osoby lekko poparzył, zaplał obicie i zwęglił w części firankę. Bezpieczniejby było, albo mieszaniny tej nie używać wcale, lub też brać nadmanganian potażu rozpuszczony w małej ilości wody, kwas zaś siarczany dolewać potrosze i to w pewnych odstępach.

∞ W Radomiu jak nas zapewniano, entrepreneur goszczącego tam teatru, nie mogąc ściągnąć widzów,

na swoje przedstawienia pomimo bardzo rozległego repertuaru, uciekł się do zasobów własnej twórczej fantazji. Popularność, jaką cieszy się Marja Malczewskiego, natchnęła mu myśl, skorzystania z cudzej sławy, na korzyść swojej kieszeni. Poćwiertował więc nieśczęśliwy utwór bogatej muzy ukraińskiego wieszczą, podzielił go na akty i sceny, wywołał z grobu postacie Wacława i Marji, wprowadził na scenę hulającą wrzawę masek, okrzyki wojenne i szepty miłosne. Najtrudniej jednak przyszło kompozytorowi poradzić sobie z rozwiązaniem melodramatu. Czuł to dobrze, że do wywarcia na widzach prawdziwego wrażenia, należy im przedstawić widomie tragiczną śmierć bohaterki. Na urządzenie stawu, w którymby topiono ciało Marji, nie wystarczały widać środki maszynierji teatralnej, trzeba więc było uciec się do innego sposobu. Ażeby zaś i moralności stało się zadość, twórca tego arcy-oryginalnego w swoim rodzaju dzieła, postanowił w ostatecznem rozwiązaniu ocalić Marję i połączyć ją z Wacławem. Otóż rzecz ułożyła się jak następuje: Wacław udaje się na wyprawę; maski przybawiają tłumnie do opustoszałego dworku Miecznika i wypędziwszy służbę zamurowują Marję w jakimś podziemnym lochu. Pachole ukryte w kącie, jest świadkiem tego zbrodniczego czynu. Na szczęście Wacław z ojcem zamurowanej powraca dość wcześnie, aby wydobyć biedną zgłodniałą istotę, ubieloną wapnem jak się należy. Jakież to piękne!

∞ Styszeliśmy dotąd nieraz, że książki przestarzałe, mianowicie z działu belletrystycznego, księgarze zbywają na makulaturę po cenie papieru. Ogłoszenia jednak księgarskie, jakie spotykamy w berlińskich gazetach, przechodzą miarę tego wszystkiego co można sobie o podobnych wyprzedazach pomyśleć. Z licznych wymienionych w inseratach dzieł w katalogu księgarni Simona w Wrocławiu, przytaczamy ceny tylko niektórych. I tak: kompletne wydanie Waltera Scotta składające się z 108 tomów kosztuje 4½ talarzy; Eug. Sue w eleganckiej oprawie, tomów 128, 4 tal.; Ilustrowana Mitologja wszystkich krajów w 10 tomach, 1 talar i t. p. Naturalnie, że większe kupna zyskują jeszcze odpowiedni rabat. Co więc zostaje na druk. Nic—nawet mniej jeszcze może, bo zostaje chyba deficyt na samym papierze.

∞ Właściciele zakładów gastronomicznych, hotelów lub buffetów na stacjach kolei żelaznych, mogą nabyć za nader niską cenę, złożone w Redakcji Kurjera Warszawskiego przez pana *** kilka litograficznych widoków miast portowych i reprodukcji Towarzystwa zachęty sztuk pięknych. Ryciny te, będące w dobrym stanie, mogą posłużyć, oprawione w ramy, do ozdoby lokalów publicznych.

∞ Szczególny rodzaj zemsty osobistej zaznacza najnowsza kronika kryminalna. W jednym z miast prowincjonalnych, dwie młode panienki fotografowały się u miejscowego artysty. Kiedy przygotowane portrety zostały już odbite i wykończone, matka pańien odmówiła ich przyjęcia, zarzucając brak podobieństwa. Fotograf narażony przez to na straty, odbił w oddzielnej kliszy twarzyczki tych samych pańienek, i umieścił je w wystawie swego zakładu, ale każdą w towarzystwie obcego im zupełnie mężczyzny. Takie połączenie dwóch osób na jednej karteczce mogło być przyjemnem jednej tylko ze stron interessowanych, to jest płci męskiej—ale panienki i ich rodzina uznały za stosowne

wne wystąpić przeciwko panu fotografowi ze skargą przed sąd, o rozszerzenie wizerunków uwłaczających sławie. Wyrok pierwszej instancji skazał oskarżonego z art. 1022, K. K., na kilka tygodni aresztu. Obecnie sprawa jest w apellacji przed sądem wyższym.

∞ Znany u nas pianista Litolf, przebywa obecnie w Paryżu. W dniu 27 b. m. liczne grono artystów i miłośników sztuki, ugościło Litolfa, wystawnym obiadem. Byłato uczta Żyrodzistów.

∞ W Nizy, w tym raj u milionerów i suchotników, bawi się obecnie do dwudziestu tysięcy cudzoziemców. Oprócz teatrów, opery i komedji, balów, rautów i tym podobnych bankietów dla ducha i zmysłów, w pierwszej połowie stycznia odbył się tam wspaniały koncert instrumentalno-wokalny. W gronie artystów, którzy przyjmowali udział w tym koncercie, „Figaro“ wymienia pannę Ksawerę Korsowską? śpiewaczkę. Na bieżącą zimę zjechało się do Nizy najwięcej anglików.

∞ W Kaliszu pojawiło się nowe towarzystwo dramatyczne, pod kierunkiem p. M. Knapczyńskiego. Towarzystwo to urządza przedstawienia w sali hotelu Polskiego.

∞ Na Wystawę Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych, przybyły obrazy: Millera, „Dwa portrety dam“; Kostrzewskiego, „Podwójne polowanie“; Ruśkiewicza, „Krajobraz zimowy z nad Pilicy“; Benedyktowicza, „Rysunki“.

∞ Dziś przed południem wybuchł pożar w jednym z domów na Pradze. Bliższe szczegóły o tym wypadku podamy jutro.

∞ Na jednej z ulic, pocziwiec posypujący chodnik popiołem, tak machał pełną garścią, zapewne dla rozgrzania się, iż przechodzącej pani jakiejś zasypał popiołem całą twarz, sprawiając już przedwczesny popielec. Ten nowy rodzaj pudrowania widocznie nie zachwycał osoby, która stała się ofiarą tej stróżowej galanterji.

∞ Mieszkańcy tutejsi dbali o swe zdrowie i życie, za pośrednictwem niniejszego pisma, proszą właścicieli niektórych sań prywatnych o zaprowadzenie dzwonków przy dyszlach, brak bowiem tych ostrzegających narzędzi, spowodować może wypadki dla piechurów.

∞ Mrozy na dobre już rozpoczęły trapić, tych szczególnie, którym brak ciepłego ubrania i funduszu na opał. Dymy z kominów słupem prostym unoszą się w górę, co podobno zapowiada mróz na dłuższy czas jeszcze. Tak więc zima w tym roku aczkolwiek późno, jednak upomniła się o swoje prawa, i to dość energicznie. Niesami jednak ludzie cierpią od mrozu: widzieliśmy kilka wróbelków zmarzniętych dnia wczorajszego, a nawet i wrony tak wytrzymałe na zimno oddały ofiarę mrozowi, tracąc jeden egzemplarz swego rodu, który przyniesiono nam w stanie martwym z ogrodu Krasińskich.

∞ Na posiedzeniu półrocznem Garbarzy, odbytem w lokalu starszego p. Pfeiffera, wypisano 12-stu na czeladzi, 7-miu zaś zapisano do nauki.

∞ Na ogólne zebranie „Merkurego“ powinno zgromadzić się co najmniej 120 członków dla nadania temu zebraniu pełnomocnictwa. Przy wejściu do sali Resursy Obywatelskiej członkowie okazywać winni książeczki udziałowe.

∞ Na ostatniem posiedzeniu zgromadzenia Gise-rów w pomieszkaniu starszego p. T. Kwiecińskiego w obecności delegowanego p. Wiemanna i 4-ch majstrów tego kunsztu, przejrano rachunki, zrewidowano kasę, poczem wyzwolono 3-ch na czeladników, 4-ch zapisano do nauki

— (Art. nad.) W Nr. 16-tym Kurjera Warszawskiego, wydawca „Kalendarza Handlowego“ tłumacząc się z uczynionego mu zarzutu mylnych adressów w wykazach firm handlowych, — redukuje znaczną liczbę tych mylnych adressów wyrazem „niektóre“ i objaśnia, że niedokładność ta wynika skutkiem użycia do zamiany numerów hypotecznych na policyjne Taryfry w r. z. do „Przewodnika Informacyjno-Adressowego“ dołączonej.

Złożyć swą winę na kogo innego, jestto stereotypowy sposób tłumaczenia się. „Kalendarz Handlowy“ jest oddzielną i samoistną publikacją i nie może mieć żadnej solidarności z moim „Przewodnikiem“ tembardziej, że w swoich wydaniach zamieszcza także własną (poprawną jak ją zaleca) taryffę, więc jak się zdaje powinienby jej się trzymać, a nie używać mojej, o której sam w przedmowie na początku „Przewodnika“ z r. z (str. 4) nadmieniał, że nowo wówczas zaprowadzona numeracja policyjna ulegnie wielu zmianom. Wypadało więc być oględniejszym i swojej poprawnej użyć, której wartość powinienby znać najlepiej sam Wydawca, skoro ją dla użytku publicznego wydrukował. Radbym jednak, żeby mi wskazano, gdzie w mojej taryffie jest Nr. 89 na ulicy Senatorskiej, gdy tam wszystkich numerów jest 31 i nie będzie więcej, bo ulica cała jest zabudowaną; albo czy wskazany Nr. 1 na Bielańskiej, jest to samo co Nr. 1 na Tłomackiem? Albo wreszcie Nr. 13 na Elektoralnej, czy może zastąpić Nr. 13 na Zimnej, gdzie najwyższy jest 4. Ostatni adress uznany jest przez Wydawcę „Kalendarza Handlowego“ za mniemaną tylko zmyłkę, bo w rzeczywistości jej nie przyznaje, twierdząc, że każdy może trafić do kantoru tym adresem wskazanego. Prawda, znaleźć można dowiedziawszy się z kądinąd, lub chodząc od domu do domu, ale w takim razie taryffa nie tylko staje się niepotrzebną, ale utrudniającą wynalezienie adressanta, w razie zaś potrzeby zniesienia się listownie zupełnie szkodliwą, bo brytregger nie znalazłszy 13-go numeru na ulicy Zimnej, zwróci korespondencję, a ta narażona będzie co najmniej, na zwłokę.

Wreszcie przypuszczam, że zmyłki powyż opisane wynikły z zamiany numerów hypotecznych na policyjne, ależ w dalszym ciągu podanych przez Wydawcę „Kalendarza Handlowego“ adressów: mecenasów, adwokatów, obrońców, komorników i t. d., które oznaczone są jedynie hypotecznymi numerami, jest 80, wyraźnie ośmdziesiąt mylnych adressów, na dowód czego, jako *corpus delicti*, arkuszową listę sprostowań w Redakcji niniejszego pisma składam. Radzę zatem, aby Wydawca na przyszłość biorąc się do rzeczy, postarał się o więcej pewne i nieomyłne źródła.

Wydawca Przewodnika Warsz. Inform.-Adressowego.

— (Art. nad.) W domu Nr. 2456ab, przy ulicy Nowolipie, mieszka majster obuwni meżkiego, Antoni Tomaszewski, zasługujący ze wszech miar na pomoc ludzi miłosiernych. Jest on chory, sparaliżowany, a pomimo to, o ile mu siły pozwalają, pracuje szczerze i uczciwie na kawałek chleba. Niedolę jego powię-

ksza jeszcze i ta okoliczność, że z łoża boleści, pa-
trzeć musi na troje swoich głodnych i zziębłych dzieci.

∞ Pustych głów nigdy nie zabraknie. W tych
dniach znowu niewiadomy dotąd sprawca rozbił ter-
mometr, wystawiony przed sklepem jednego z opty-
ków na placu teatralnym. Termometr ten służył wier-
nie ciekawym stanu temperatury, i kosztował właściciela przeszło dwadzieścia pięć rubli. W roku ze-
szłym i zaprzyszłym uszkodzono także po kilkakroć
termometr olbrzymi umieszczony przed zakładem pa-
na J. Pika przy ulicy Miodowej.

∞ W Kaliszu, zajmuje się praktyką medyczną
dziesięciu lekarzy; kancelarji notaryalnych jest nawet
w wspomnianem mieście siedm; patronów dwudziestu
czterech; obrońców sądowych pięciu; komorników
pięciu.

∞ Od kilku dni gości w Warszawie pan Adam
Herman wiolonczelista. Jak nam mówiono, znakomi-
ty ten wirtuoz zamierza niezadługo urządzić koncert.

∞ Przez jedną z ważkich ulic miasta naszego prze-
jeżdżały furki z drzewem jedna za drugą. Rozrębują-
cy w rynsztoku, lód jakiś stróż od niechcenia niby zrzu-
cił z jednej furki dość dużą szczapę drzewa. Fury da-
lej pojechały, a stróż zabrawszy drzewo jak swoje, po-
niósł je w bramę i zapewne do swego mieszkania. Je-
żeli fury często w przejeździe taki podatek płacić muszą
amatorom bezpłatnego opału, to winszujemy tym, którzy
drzewo kupują.

∞ W Kaliszu w dniu 29 b. m. odbędzie się koncert
amatorski na korzyść tamecznych gimnazjów.

∞ W gmachu Towarzystwa Kredytowego, od ty-
godnia już podobno odbywa się przygotowanie listów
zastawnych do nowej pożyczki, pod kierunkiem druka-
rza tutejszego p. Jana Jaworskiego.

— W dniu onegdajszym, w cyrkule powązkowskim,
Mikołaj Kaniewski wyrobnik, przechodząc przez ulicę
Smoczą, pośliznął się, upadł i stłukł sobie mocno no-
gę lewą. Odesłano go na kurację do szpitala Dzieciąt-
ka Jezus.

— W cyrkule Sobornym, w domu pod Nrem 1861,
wściekł się pies, który nie ukąsiwszy nikogo, natych-
miast zabitym został.

— W domu Zarządu wojskowego, z mieszkania
plac-Adjutanta Kapitana Lemlaja, skradzioną została
salopa czarna atlasowa, podbita lisami, wartości rs.
200. Połejrzana w kradzieży tej osoba, która nate-
raz ukrywa się, jest śledzoną.

— W cyrkule Jerozolimskim, August Junker, giser,
przy drodze żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej lat 61
mający, w domu pod pod Nr 1540 zamieszkały, nagle
zmarł. Dla wykrycia przyczyny śmierci dochodzenie
zarządzono. (Gaz. Polic.)

W drugiej połowie października, w gubernjach kraju
tutejszego, zaszły następujące nadzwyczajne wypadki:

W dniu 7 (19) października, we wsi Zazdrość (w po-
wiecie radzińskim), włoścjanin Józef Studzieniak,
lat 35 liczący, podczas kłótni w karczmie wszczętej
pomiędzy nim i innymi włoścjanami z tejże wsi, tak
mocno pobitym został, że na drugi dzień życie zakoń-
czył; w d. 9 (21) października, na folwarku Wyganka
(w powiecie nowomińskim), pozostawionemu bez do-
zoru 6-letniemu dziecku włoścjanina Franciszka Wie-
czorka, wieprz rozpruł brzuch, skutkiem czego toż

dziecko na drugi dzień zmarło; w d. 3 (15) paździer-
nika, Jan Pollak, ekspedytor stacji pocztowej, we wsi
Dąbrówce (w powiecie nowomińskim), powracając
z Warszawy, napadnięty w lesie na 8-mej wiorście od
wspomnionej wsi przez niewiadomych rabusiów, rano-
ny został w głowę; w d. 25 października (6 listopada),
we wsi Korczynie (w powiecie kieleckim), włościan-
ka Marianna Kowalska, uderzywszy dwukrotnie pię-
ścią własne swe dziecko po głowie, pozbawiła go życia;
w d. 2 (14) października, we wsi Siemon (w powiecie
radińskim), miejscowy włoścjanin Wawrzyniec Dańko,
lat 39 liczący, w paroksyzmie pomieszaną zmysłów,
uderzył śpiącą swą żonę siekierą w czoło, a że śpiąca
zakryte miała czoło lewą ręką, przeto otrzymała ranę
tylko w rękę i w twarz pomiędzy oczyma. Przebudzi-
wszy się, zdołała wyrwać siekierę z rąk męża i zwo-
łać na pomoc sąsiadów, lecz Dańko uchwyciwszy nóż
leżący na stole, poprzerywał sobie żyły na szyi i gar-
dle, skutkiem czego natychmiast wyrzonił ducha.

W d. 18 (30) października, we wsi Dąbrowa Dzie-
ciół (w powiecie mazowieckim), włościanka Teofila
Goliszewska, powiła trzy córki, które również jak i
matka pozostają przy zdrowiu.

W dniu 13 (25) października, z kościoła parafjal-
nego Lichoń (w powiecie konińskim), skradziono 3 du-
że dywany, 6 dużych i małych srebrnych lichtarzy,
z wielkiego ołtarza krzyż srebrny i kielich srebrny.
Część tych utensylii kościelnych już wynalezioną zo-
stała przez żandarmów i straż ziemską, a niektórzy
złoczyńcy ujęci i właściwemu sądowi po ukaranie od-
dani zostali; w dniu 26 października (7 listopada),
w mieście Koninie, w kościele po-klasztornym, nie-
wiadomy złodziej rozbiwszy skarbonkę, skradł
z niej rs. 15.

Na kolonji Pawłowie-górnym (w powiecie petrkow-
skim), pies wściekły skaleczył Andrzeja Motylskiego,
10-letniego chłopca. Dziecko oddano do szpitala na
kurację, a pies został zniszczony.

W dniu 20 października (1 listopada), we wsiach:
Potoku-małym, Potoku-wielkim, Sendziszowie, Kle-
mentowie, Laskowie, Łonie i Mzurowie (w powiecie
Andrejewskim), wybito 150 sztuk bydła podejrzanego.

W ogóle w drugiej połowie października, wypadków
śmierci było 87, w tej liczbie umarło na apopleksję
13, od pijaństwa 10, od potłuczenia się 11, od oparze-
nia 16, spaliło się 3, utonęło 2, uduśiło się 5, od pobi-
cia 3, od zadanych ran 4; samobójstw było 8, w tej
liczbie powiesiło się 4, zarznął się 1, zastrzeliło się 3;
zwłok ludzkich znaleziono 8, dzieciobójstw wykryto 4,
wypadków zwykłej kradzieży było 8, świętokradztwa
2, epidemja bydłęca grasowała w jednej miejscowości.
(Gaz. Polic.)

— Fligel-Adjutant Pułkownik *Gadon*, przyjechał
z Siedla.

— Jenerał-Major *Kononow*, wyjechał do Zgierza.

+ Jutro to jest w Sobotę (29 b. m.) o godzinie 10
rano, w kościele Sgo Jana, odprawiać się będzie Msza
Śta, jako w dniu imienin i pierwszą bolesną rocznicę
śmierci ś. p. Franciszka *Skoryny*, na które pozostała
żona wraz z dziećmi, Krewnych i Przyjaciół zaprasza.

— 711 —

+ W dniu 31 stycznia r. b., o godzinie 10-tej z ra-
na, jako w 5-tą rocznicę zgonu ś. p. Stanisława *Wil-
koszewskiego*, odprawione zostanie w kościele Panny

Marji na Nowem-mieście żałobne nabożeństwo, na które pozostała wdowa z dziećmi, zaprasza, Przyjaciół, Krewnych, Znajomych i Kolegów zmarłego.

(1—2) —701—

+ W niedzielę dnia 30 b. m., w 27 bolesną rocznicę śmierci Hieronima Piusa **Baüer**, obywatela i fabrykanta złota malarskiego, oraz małżonki tegoż Karoliny z Heintzów **Bauer**, Grzegorza **Bauer**, Karoliny **Nast**, Anny **Bihler**, oraz jedynej córki swej Natalji, za spokój ich dusz odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele ewangelicko-augsburskim, o godzinie 11-tej z rana na które to nabożeństwo najuprzejmiej zaprasza się Krewnych, Familję i Przyjaciół. —699—

+ Wczoraj o godzinie 5-tej rano, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, zasnęła w Bogu ś. p. Matylda z Wierzyńków **Aspis**, żona nauczyciela gimnazjum w Kielcach, przeżywszy lat 54. Stroskani synowie, córki i zięć, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na nabożeństwo żałobne za duszę zmarłej, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, w sobotę dnia 29 b. m. o godzinie 10-tej z rana; a następnie na wyprowadzenie Jej zwłok, w tymże dniu, o godzinie 2-giej po południu, z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski odbyć się mające.

+ W dniu 12 stycznia r. b., zmarł po długich cierpieniach, zbyt wcześnie bo w 38 roku życia, powszechnie żałowany ś. p. Leopold **Zbiegniewski**, Referent w biurze powiatu radiowskiego. Uprzejmością i prawem postępowaniem, zjednał sobie ogólną przyjaźń, to też okoliczni obywatele i towarzysze pracy, ponieśli kolejno jego zwłoki, na miejsce wiecznego spoczynku. Cześć pamięci i pokój popiołom ś. p. Leopolda!!

—684—

∞ Wczoraj o godzinie 2-giej po północy, zasnęła snem sprawiedliwych Marja Hrabina **Małachowska**, wdowa po Onufrym, dziedzicu dóbr Borkowice i Nieklania w gubernji Radomskiej, córka Jana Hrabiego Tarnowskiego, znanego w piśmiennictwie historyka i poety, tudzież Walerji z Hrabów Strojnowskich, także autorki i artystki, a córki Walerjana pisarza dzieł o ekonomji politycznej. Zmarła była niewiastą wzorową, wielkiej pobożności i miłosierdzia, za życia skarbiąc sobie miłość u Boga i ludzi, sercem pozyskiwała serca innych, posiadała też nieograniczone przywiązanie tych, którzy zgon jej opłakują i wdzięczną pamięć przechowują.

+ W dniu 15 b. m., umarł ksiądz Wincenty **Jakubowski**, wikariusz przy kościele w Łankieliskach w dyceezji sejneńskiej; w dniu zaś 14 b. m. przeniósł się do wieczności ksiądz Franciszek **Kamiński** zakonnik ze zgromadzenia XX. Franciszkanów we wsi Szczaworyżu w dyceezji Kieleckiej.

+ Zmarli w Kaliszu w dniu 19 b. m., Anna **Domańska**; w dniu 21 b. m., Józef **Magajewski** urzędnik biura powiatu kaliszskiego; Michał **Bielawski** i Alexander **Bernhardt**.

∞ W dniu wczorajszym o godzinie 7-mej wieczorem, w kościele metropolitalnym Ś-go Jana, pobłogosławionym został przez JX. Skrzypkowskiego związek małżeński, między p. Antonim **Krzykowskim**, obywatelem ziemskim, a panną Bronisławą **Masłowską**, córką Rady Stanu, Rady Prokuratorji Królestwa, Karola i Karoliny z Wilkoszewskich małżonków **Masłowskich**.

— Gazeta „Wiest“ pisze: Wypadki szybkiej jazdy po ulicach Petersburga, zdarzające się w ostatnim czasie dość często, są bezwątpienia bardzo zasmucające i wymagają energicznych środków do uchylenia takowych. Spłoszenie konia lub niedbałość furmana, ponieważ może być usprawiedliwione; ale co tu powiedzieć o tych panach, którzy stają się sprawcami podobnych wypadków, wbrew wszelkiemu uczuciu ludzkości i miłości bliźniego? Dnia 6-go stycznia, byliśmy świadkami barbarzyńskiego postępku. O godzinie 4-ej po południu na ulicy Wielkiej Morskiej, pędziły sanie, zaprężone parą koni kłusujących z dwiema wystrojonemi damami; na rogu ulicy Gerochowej przechodził w tym czasie przez ulicę jakiś rzemieślnik, i będąc obalony koniami, dostał się pod sanie. Zamiast zatrzymania się, powożący, na rozkaz tych pań, zaciął konie, a obalony zaplątawszy się pod płozami, uniesiony został saniami. Naprzorno gwizdania strażników miejskich i krzyki przechodniów wzywały furmana aby się zatrzymał; ten na rozkaz swych pań pędził szybko, wlokąc swą ofiarę. Nieszczęśliwy musiałby zapewne rozstać się z życiem, gdyby na pomoc nie pośpieszył jadący swoim kłusakiem oficer pułku konnej gwardji, który dopędził te sanie przed Sinim mostem; tu sankarz chciał zawrócić na inną ulicę, ale sanki oficera przecięły mu drogę i w tej chwili oficer zatrzymał konie. Wydobyty z pod sani nieszczęśliwy, miał jedną stronę ciała jakby odszlifowaną; odzienie i wyrwane ciało przedstawiały jakby jedną masę pokrytą zapiekłą krwią. Pomimo okropnych ran, nieszczęśliwy miał jeszcze siłę wstać na nogi; odesłany on został fiakrem do dzielnicy Admiralicji. Przy obdukcji lekarskiej okazało się, że miał złamaną nogę i rękę; podług opinii lekarza, życie jego wszakże nie jest w niebezpieczeństwie. Sanie i jadące w nich panie odesłano także do tej dzielnicy. Opinia publiczna zgromadzonego na ten wypadek tłumu, z powierzchowności tych pań, uznała je za należące do rzędu piękności pół-świata petersburskiego; jak trudną była pogoń za niemi, można było dostrzedz na pięknym rumaku oficera przybyłego na pomoc; szlachetne to zwierzę, przebiegłszy jakkolwiek niewielką przestrzeń, okryte było pianą i parą. (Dz. Warsz.)

× Jutro w Krakowie daną będzie na benefis pana Bolesława Ładnowskiego, tragedia w 5-ciu aktach z hiszpańskiego p. n.: „Lekarz swojego honoru“ przez Calderona, w przekładzie J. N. Kamińskiego; zeszłej soboty zaś przedstawiono poraz pierwszy komedję w 5-ciu aktach, p. n.: „Powieści Królowej Nawarry.“

× Zdjęcie przerysów na kalkach płóciennych z malowań kaplicy Jagiellońskiej na Wawelu, już ukończone. Powierzchnia tych rysunków przedstawia 1320 stóp kwadratowych wiedeńskich.

× „Figaro“ twierdzi, że proces księcia Piotra Bonapartego może wziąć niespodziewany a pomyślny dla oskarżonego obrót z powodu zeznania dwóch świadków, którzy słyszeli jak pan Ulrich de Fonvielle wszedłszy wielce wzruszony do apteki gdzie leżał trup Wiktora Noir, zawołał: „Zamordował mego przyjaciela, ale też dostał policzek co się zowie!“

× W Krakowie, na sobotniem posiedzeniu Dyrektorów „Klinik“ tamecznych, wybrano ogólnym Dyrektorem Klinik, Profesora Doktora Gilewskiego, Dyrektora Kliniki chorób wewnętrznych.

× W Pradze Czeskiej otwartym został nowy teatr niemiecki.

× W Kleczkowie, wsi między Chełmem a Grudziądem w Prussach zachodnich położonej, znaleziono w tych dniach przy kopaniu stary grobowiec pogański, obłożony płytami z czerwonego piaskowca. Robotnicy kopający stłukli kilka urn, dwie ocalały rżadca. Znaleziono w nich resztki jakichś ozdób brązowych.

× Dnia 24 b. m., zmarł w Połazejewie w W. Ks. Poznańskim Józef Golski.

× Z wiosną rozpocząć mają budowę dworców w Krojance, Złotowie i Lindzie pod Sępólnem.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Pośpiech, z jakim rząd francuzki wytoczył process prassowy p. Rochefortowi, ten się tłumaczy, że według tradycji z dawna szanowanej, jest zwyczajem, iż ilekroć nowe prawo drukowane uchwalonem zostaje, tyle razy udziela się amnestję za popełnione przedtem przestępstwa prassy. Bez tego pośpiechu, udzielenie amnestji komuś, który nietylko że o nią nie prosi, ale jeszcze w kolumnach swego pisma wyzywająco natrząsa się z wyroku, miałoby dziwną minę i pozór niedorzeczności.

Nowe ministerjum francuzkie ma za sobą dwie powagi, których świadectwo niesłychaną ma ważność, i na które oczy nietylko Francji, ale całego politycznego świata zwracać się zwykły. Powagami temi są: „Journal des Débats“ ta polityczna dla wielu wyrocznia i osiwiaty Thiers, nestor parlamentarnego systemu. On, który przez lat tyle trzymał się na uboczn i unikał wszelkiej styczności z rządem, dziś wspiera go swem doświadczeniem i swojemi radami; dziennik zaś, jak to już raz na to zwracaliśmy uwagę czytelników, przeszedł z całym rynsztunkiem z orleańskiego do bonapartystowskiego obozu. Gdyby nie więcej, nad te dwa objawy, nie było można przeciwstawiać stronnictwu nieprzejednanych, już i tak możnaby było być pewnym większości narodu.

W Creuzot wszystko spokojnie. Aresztowano tylko siedm osób: trzech robotników i czterech ulanów. Tych ostatnich odesłano przed ljoński sąd wojenny. Krążą pogłoski, że ujęci hojnym datkiem (od kogo?) podjęli się skłonić kolegów, aby nietylko nie uśmiechali zbuntowanych robotników, ale nawet w razie potrzeby, z czynną im przyszli pomocą. Ciekawa rzecz, co śledztwo w tym razie wykryje?

Zdaniem sędziego instrukcyjnego, prowadzącego śledztwo w sprawie księcia Piotra Bonapartego, książę był rzeczywiście pierwaj zniwazowanym, a kilku świadków zaprzysięgło, iż książę miał zwyczaj nosić zawsze przy sobie nabyty rewolwer. To zeznanie usuwa wszelką myśl rozmyślnego zabójstwa, i pozwala wnosić, że książę, jako obrońca własnego honoru i osoby, a nie morderca, niewinnym zostanie.

Sessją parlamentu angielskiego, zwołuje p. Gladstone ogólnikiem na d. 8 lutego, i prosi deputowanych o jak najliczniejsze zebranie się.

Prawdopodobnie ministerstwo wojny pruskie postanowiło znieść fortecę szczecińską.

Kto zasiadzie na opróżnionym tronie Hiszpanji, do tychczas jeszcze niewiadomo, to tylko pewna, że wola narodu objawiła się wszędy na korzyść systemu monarchicznego, a przedstawiony w kortezach wniosek uroczystego wykluczenia bliższych i dalszych człon-

ków rodziny Burbonów od korony, znaczną większość odrzuconym został. Uważać jednak należy, że w ciągu dyskusji nad tym przedmiotem, na samo wspomnienie exkrólowej Izabelli i księcia Asturji, Prim potrząsnął zawołał: *nigdy! nigdy! nigdy!* kiedy zaś wspomniano księcia Montpensier, powstrzymał się od wszelkiego objawu swych myśli, a nawet przy innej zdarzonej sposobności napomynał zrećźnie o „ważnych usługach“ oddanych przez księcia sprawie ogólnej. Topete wyrznie oświadczył, iż dzień w którym droga do tronu księcia zagrodzona zostanie, będzie dniem jego wystąpienia z gabinetu.

Z Rzymu dochodzą nas echa nader ważnej pogłoski, a mianowicie: że w obec opozycji prałatów przeciwnych stawieniu dogmatu nieomyślności widomej głowy kościoła, papież ma zamiar zawiesić prace soboru aż do października.

STRZEŻ SIĘ!

Strzeż się... śród tego tłumu, co cię holdem darzy,
Co drży u stóp twych, żebrząc twojego spojrzenia,
Nie widzę jednej nawet w myśl przybranej twarzy,
Jednej łzy... jednej piersi z iskierką natchnienia!

Dośćże ci tych powszednich uczuć bez imienia,
Tych pragnień bez zachwyty, bez czci tych ołtarzy?
Czyż o wyższych roskoszach twa dusza nie marzy,
Do wyższych celów, nigdyż się nie rozpłomienia?!

Pośród światła i dźwięków płyniesz o królowo!
Spojrzenie twe czarowne, oko pełne blasków,
A w piersi skamieniałej nosisz tylko wzgardę...

O! strzeż się!... aby kiedyś w twoje serce harde
Miłość nie ugodziła strzałą piorunową!...
Lub śmiech cię nie przywitał po wrzawie oklasków.

Kazimierz Ł.

Redaktor, W. Szymanowski.

— Pomieszczony przed kilku dniami w „Kurjerze Codziennym“ artykuł obywatela W. G., samą niestosownością swoją musiał zwrócić na siebie uwagę. Pan W. G. pisze pomiędzy innemi rzecz całkiem dla nas niezrozumiałą „jakoby zakład sztopferski p. Antoniego Wilskiego najwięcej zawinił w przywłaszczeniu sobie cudzej renomy i firmy.“ Wiadomo przecież, iż zakład ten całą obecną swoją opinią i wziętością, zawdzięcza głównie zasługom ś. p. Józefa Wilskiego (ojca), który zmarł przed kilku zaledwie latami, oraz ludziom pracującym pod jego kierunkiem, którzy do dziś dnia w zakładzie wzmiankowanym pozostają. Nie pojmujemy także protestacji p. W. G. przeciwko „tak niewłaściwie ogłoszonym anonsom.“ Cóż to ma znaczyć? Nie wiemy nadto, jakim sposobem można być specjalnym sztopferem, będąc zarazem specjalnym ogrodnikiem i specjalistą w kilku jeszcze innych postronnych zawodach. Wzmiankuje także p. W. G., że w ostatnich czasach pojawiło się kilka tego rodzaju zakładów, bądź kierowanych, bądź też posiłkujących się pracą malarzy i rękawiczników. Trudno dopatrzeć w tym zarzucie, coś uwłaczającego dla tych zakładów. Sztopfer podobnie jak rękawicznik posiłkuje się igłą i nicią; malarz posiadając delikatną rękę i wprawne oko, może najdokładniej roboty sztopferskie wykony-

wać. Chyba p. W. G. zapomniał, że właśnie obowiązkiem człowieka, jest ciągle doskonalenie się na drodze pracy?! W tych kilku słowach odpowiedzi mieliśmy na celu powiedzieć prawdę, komu się takowa należy. Życzymy szczerze powodzenia tak zasłużonemu Zakładowi sztopferskiemu, jak p. Antoniego Wilskiego, a panu W. G. więcej pobłażliwości, gdyż w każdym razie nie godzi się wywyższać jednych, kosztem drugich. — Rzemieślnicy W. i F. —688—

— Dla gastronomów! We wsi Dembe, pod Garwolinem, otwartą została w tych czasach fabryka serów, deszerowych na sposób francuski. Sery te, zdaniem wiarogodnych znawców, odznaczają się wybornym smakiem i umiarkowaną ceną. Pierwszy ich transport nadesłanym już został do Warszawy do handlów pp. A. Stępkowskiego, Rudnickiego i Mathien. Produkcje rzeczono noszą nazwę: serów Karskiego, i korzystnie zastąpić mogą sery zagraniczne, smaczne wprawdzie bardzo, ale też mocno — słone.

— Choroby syfilityczne, skrófaliczne i reumatyczne, oraz ból głowy chroniczny wszelkiego rodzaju, lecz radykalnie M. Goldrath lekarz i praktykujący akuszer. Ulica Twarda w domu W-go Löwenberga, Nr 1087 nowy 5. Przyjmuje chorych zrana do 10ej, po południu od 3ej do 5ej. (2—8) —459—

— Po kilkoletnim pobycie zagranicą, jakoteż i w Warszawie w jednym ze znakomitszych magazynów obecnie z dniem dzisiejszym otwieram magazyn ubiorów męzkich ze znacznym doбором gotowych ubrań i materjałów, przyjmuję również wszelkie obśzalunki ze swego i powierzonego mi materjału. Świeża firma moja będzie się starać akuracnością, cenami i wykończeniem zasłużyć na poparcie i względność Szanownych panów. **T. Tereszczak.**

Ulica Miodowa, w pałacu dawniej Arcybiskupim pierwsze drzwi przy kratkach. (4—4) —169—

DONIESIENIA.

Balowe Koszule męskie,

rozmaitego rodzaju, elegancko i pięknie wykonane, na obecny karnawał w znacznym doborze przysposobił Magazyn Perfumerji, przy ulicy Senatorskiej, Nr 460. (3—3) —499—

Nowo otworzony

KANTOR LOTERJI I SPRZEDAŻ WYROBÓW TABACZNYCH PAULINY KORNFELD,

Przy Placu Bankowym, dom Janasza
Nr 95.

Polca się doбором **Cygar** krajowych i zagranicznych, oraz **Losami** do klasy 1-ej loterji 114-ej, ciagnienie której odbędzie się dnia 8 Lutego r. b. Obśzalunki na losy z prowincji nadsyłane, wykonywają się pędko i akuracnie. (3—6) —294—

ORGANY

kościelne, nowe, o 9ciu głosach, bardzo przyjemnych i silnych, ładnej konstrukcji i dość dużego rozmiaru, są do sprzedania za cenę umiarkowaną. Widzieć i wypróbować takowe można przy ulicy Bednarskiej pod Nrem 2690a (nowy Nr 16). (3—3) —413—

KALAFIORY ALGIERSKIE,

świeże i bardzo ładne,

otrzymał Skład

ANT. STĘPKOWSKIEGO.

(2—3)

—676—

POŻYCZKI PREMJOWE

MIASTA

BUKARESZTU,

nominalnej wartości 20 franków, której ciagnienie odbywa się **sześć** razy do roku, są do nabycia po cenie bardzo przystępnej w Kantorze Wekslu.

A. GOLDFEDER,

na Placu Bankowym, pod Nr 965,
wprost Banku.

Główne wygrane franków:
100,000, 75,000, 50,000, 25,000,
i wiele pomniejszych.

Tenże kantor przyjmuje ubezpieczenia na pożyczki premjowe Rossyjskie od amortyzacji, za wynagrodzeniem 30 kopiejek od sztuki.

(3—6)

—497—

Majątek Ziemski

BARDO-GÓRNE,

położony w Okręgu Staszowskim Powiecie Opatowskim Gubernji Radomskiej, składający się, oprócz gruntów ułazszczonych włascian, z 1,210 dziesiatyn (z 22 włók) dobrej gleby, i w tej liczbie z 135 dziesiatyn (z 9 włók) lasu, jest do zbycia z wolnej ręki za cenę bardzo przystępną. Interesenci raczą się względem kupna wspomnionego majątku, odnieść ustnie, lub listownie, do Wgo Rauszera, Patrona w Radomiu, albo Wgo Księdza Klimowicza, w Lublinie. (2—3) —594—

Zawiadamiam niniejszem, iż pierwszy transport **HERBATY**, dawniej **Andrzeja Orłowa**, a teraz **J. Baranowa**, Nadwornego Dostawcy Jego Cesarskiej Mości, otrzymałem, jak również:

Świeży transport **Buljonu z dzierzyny**, wyrobu Kleczkowskiego.

Samowary, znaczny wybór.

Umywalki mosiężne.

Imbryki, Metal Britannique.

T. Stanisławski,

na rogu ulicy Nowo-Senatorskiej.

(3—5)

—290—

Okowity płacono: dnia 27 stycznia za wiadro od rs: 3 kop: 68½ do rs: 3 kop: 71½; za garniec od rs: 1 kop: 20 do rs: 1 kop: 21½.

Ciagnienie 1 Marca 1870 roku.



Jutro, dnia 29go b. m.,
dany będzie

Bal Kostiumowy,

przy ulicy Bednarskiej, w Apartamentach b. Bawarskiego Hotelu, pod Nr 2682, przy zgromadzeniu oświetlonych i gustownie ubranych salonach, na którym **Orkiestra** pod dyrekcją Michnowskiego grać będzie. **Ogród zimowy** uilluminowany będzie. Wszelkich **Potraw, Napojów i Chłodników**, przy umiarkowanej cenie i rychłej usłudze, dostać będzie można. — Wejście po Kop. 50 i 5 na ubogich. Dla Dam wejście bezpłatne. (5-11) — 550 —



Paszety Strasburskie świeże (Pate de fois gras)
Kiełbasy truflowe, pasztetowe i brunszwickie.
Salami weronkie.

Sery: Brie, Roquefort, Chester, Limburski, Porgon zola i inne.

Owoce Marsylijskie w ozdobnych pudełkach i syropie.

Truskawki paryżskie (fraises cristalisés).

Galaetki, Czekoladki.

Gruszki paryżskie (Duchesses),

Jabłka tyrolskie i

Winogrona Hiszpańskie i Almeria, jak najmniej znaczne zapasy **Win** węgierskich, reńskich, hiszpańskich, szampańskich, tak stołowych jak i deszerowych, poleca Skład Win i Delikate sów **S. Rozmanitha**

(2-3)

— 438 —

Zakład Zegarmistrzowski

M. J. AUGUSTYNOWICZA,

róg Królewskiej i Krakowskiego-Przedmieścia, Nr 412a, przyjmuje wszelkiej konstrukcji **Zegarów i Zegarków reperacje**, z poręczeniem. (1-0) — 671 —



Zgubiono!

Nagrody Rs. 25.

Przed kilku dniami przechodząc od Alei Ujazdowskiej do ulicy Instytutowej, zgubiono **Kolczyk brylantowy**, z Gruszką bar-dzo piękną perłową białą. Na złocie wyryte są następujące wyrazy: **Ascott 1869**. Zaskawy Znalazca zgłosić się zechce na ulicę Czystą, Nr 415a, dom P. Szymanowskiego, do Stróża Franciszka, który mu wskaże Osobę od której za zwrotem zgubionego przedmiotu otrzyma powyższą nagrodę. (1-3) — 682 —



W Sobotę,

dnia 29go Stycznia 1870 roku,
dany będzie

BAL PRZYJACIELSKI,

w gustownie urządzonych salonach, przy zgromadzeniu oświetlonych, w Zakładzie „Zacisze” zwanym. **Orkiestra** doborowa pod dyrekcją **Karola Platara**. Przyczem Bufet zaopatrzony będzie we wszelkie **Potrawy i Napoje**. Cena wejścia Kop. sr. 50 i 5 na ubogich. **Aniela Brzezicka** (2-2) — 632 —

TEATR WIELKI.

Dziś: **MAUPRAT.**

Jutro: **DINORACH** (pierwszy raz) czyli **Odpust w Floermer**, Opera włoska (Abonament zawieszony)

TEATR ROZMAITOSCI.

Jutro: **SZLACHECTWO DUSZY**, (rolę Wilenny przedstawi artysta dramatyczny pan Zamojski). — **CZUŁA STRUNA.**



TEATR MAGICZNY

Professora

Levieux

Galeuchet,

ulica Miodowa, Nr 490/1

Codziennie,

z wyjątkiem Piątków,

WIELKIE PRZEDSTAWIENIE

Magji, Fizyki i Magnetyzmu.

Początek o godzinie 7 1/2. — Dalsze szczegóły wskażą afisze (9-10) — 446 —

KURS GIELDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 16 (28) stycznia 1870 r.

Monety i Papiery.		Ządano	Płacono
		Ruble i kop.	sr.
Pół imperjały Ros. rs. — k. —	rs. 6 k. 65	—	—
Dukaty Holland. rs. — k. —	rs. 3 k. 80	—	—
Oblig. skarbowe 100 rs., (prócz kup.)	—	93	94
Listy Zast. 3 okresu, I s. za rs. 100	—	93	11
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100	—	—	92
Oblig. Towarzystwa Kred. Ziemskiego	—	—	100
Listy likwidacyjne za rsr. 100. . . .	76	62	76
Bilety Banku Cesarstwa z roku 1860	—	—	—
Nowa Ros. pożyczka prem. z r. 1864	154	—	—
z r. 1866	154	50	—
Akcje Drogi żel. War. — Wied. za sztukę	66	75	66
Akcje Drogi żel. Warsz. — Bydgoskiej,	72	—	71
Akcje Główn. Tow. Ross. Drog. żelaz.	—	—	141
Akcje Drogi żelaznej Warsz. — Terespol.	107	—	106
Obligacje kolei żelaznej Terespoleskiej	—	—	101
Akcje Kolei Żel. Fabr. Łódz.	—	—	—
% Listy zastawne rossyjskie. . . .	107	50	—

Wartość kuponu bież. od List Zast. rs. — kop. 38%,

Od Likwidacyjnych rs. — kop. 63 1/2

Berlin. Weksel 100 tal. 2 m. rs 119 kop. 1 1/2, rs. 118 kop 87 1/2

Londyn. 3 M. 1 fant st. rs: 8 kop: 12 rs — kop. —

Paryż. Weksel 2 m. za 300 fr: rs: 97 k. 5 rs. — k. —

Wiedeń. Wek: 2 m. za 150 w. a: rs. 98 k. 10 rs. — k. —

Ceny Targowe Warszawskie. — D. 27 stycznia płacono: Za korzec pszenicy od rs. 5 kop. 10 do rs. 6 kop 67; żyta od rs. 3 kop. 70 do rs. 3 kop. 75, jęczmienia 4 ro i dwu rzędowego, od rs. 2 kop. 85 do rs. 3 kop. — Owsa od rs. 2 kop. — do rs. 2 kop. 2 1/2. Kartofli od rs. — kop. — do rs. — kop. —

W Drukarni Kurjera Warszawskiego — Za pozwoleniem Censury Rządowej.

DODATEK.

Kłosa Nr 239, wyszedł z druku i zawiera: Tajemnica Ondyny, Opowiadanie Gabrieli Puzyniny, (c. d). Sosna, Wiersz Władysława Syrokomli.—Bakałarz, Obraz Horowitza.—Dzieci Wieku, Powieść J. L. K., dokończenie.—Bezrobocie Kowalki, monolog, Przekład z Fr. Copee, przez Sewerynę z Ż. D.—Warszawa z roku 1783, przez Jeremiasza Woronieckiego.—Korespondencja czasopisma Kłosa, (Drezno).—Wanda Komedja w trzech aktach, napisała Zofia Mellerowa, (c. d).—Publiczna prelekcja na dochód Towarzystwa Dobroczynności, odczytana przez Józefę z Smigalskich Dobieszewską, (dokończenie).—Willa nad Renem, Romans Bartolda Auerbacha, Przekład Józefa Prackiego, (c. d).—Rozbitki na wsepach Auckland, przez E. Raynala, (c. d).—Przegląd Polityczny.—Ryciny: Warszawa z roku 1783.—Sosna.—Bakałarz, Obraz Horowitza.—Głowy charakterystyczne: Marek Ptasieński, stary wieśniak.

Wędrowiec, Nr 4 wyszedł z druku i zawiera: Podróż po Islandji odbyta w r 1866, przez p. N. Nougaret (dalszy ciąg z drzeworytem).—Rozprawki o sztuce przez St. M. Rzetkowskiego, I. Forma w sztuce.—Z Dalmacji, I. Wyspa Lesina.—Wetocypn nad Niagarą (z drzeworytem) przez F. S. Michał Anioł (dokończenie).—Barbarossa, nowella Heysego, przekład Al. Grodnickiej (dalszy ciąg).—Życie piękne, powieść Emila Gaboriana, przekład F. S. (dalszy ciąg).—Nowości: literackie, naukowe, sztuki piękne, podróże, zjawiska przyrody, przemysł i handel, komunikacje, nekrologja.

Oplekun Domowy, Nr 4 wyszedł z druku i zawiera: O wyborach do Stowarzyszenia Spożywczego „Merkury” w Warszawie.—Zadanie kobiety, przez Oskara Stanisławskiego.—W Imienniku, wiersz Franciszka Gumowskiego.—Antonina Machczyńska (z portretem), przez Stanisława Rewieńskiego.—Niebieska chustka, (ze wspomnień starego wędrowca), przez Zygmunta Gawareckiego.—Machiny zastępujące pracę ręczną w małym przemyśle, Pila wkręgała do rżnięcia drzewa (z ryciną), przez Andrzeja Krygiera.—Wiadomości techniczne.—Rozmaitości.—Humoreška, (z drzeworytem).—Ogłoszenia prywatne.

Księgarnia Gebethnera i Wolffa,

otrzymała na skład główny dzieło:

WYKŁAD TEORJI UPRAWY ZIEMI,

P. Rosenberg-Lipińskiego,

z dzieła „Der praktische Ackerbau” wyjęty i streszczony, przez praktycznego rolnika, z przedmową i uwagami, z nauki i doświadczenia czerpanymi. Kraków 1869 r., rs. 1. kop. 20.

Dzieło P. Rosenberg-Lipińskiego rzuca nowe światło na uprawę roli, przez co dając do oszczędzenia sił pociągów i zastosowania w praktyce korzyści wykrytych przez najnowsze teorie, zajęło tak wybitne stanowisko, jakim się cieszą tylko prace Stoeckhardta i Liebiga, w kwestji nawozów, a Grouvena w dziele hodowania inwentarza. Z tego powodu zyskało ono najchlubniejszą nazwę Towarzystwa Rolniczych. Skrócenie powyższe obejmujące główne dane oryginału, przewyższa go treścią i jasnością wykładu.

(5-5)

Le Carnaval de Varsovie Polka,

par Eustache Kollesinski,

grywana przez Orkiestrę Karola Platerra, i inne, znajdujące się na składzie w Księgarni i Składzie nut muzycznych Józefa Kaufmanna, i jest do nabycia we wszystkich Składach muzycznych w Warszawie i na prowincji. Cena Kop. 15. (2-3) 572

NOWOŚCI MUZYCZNE.

Nakładem Księgarni i Składu Nut muzycznych

GEBETHNERA i WOLFFA,

wyszły następujące nowe kompozycje:

PARJA,

Opera w 3 ch. aktach,
słowa

JANA CHĘCINSKIEGO,

muzyka

STANISŁAWA MONIUSZKI.

- Nr 1. Recitativo i Cavatina: „Parja! To jeszcze jeden z tej kasty wzgardzonej.” Kop. 45.
Nr 2. Canzonetta: „Z pod gwiazdzistej noc opończy.” Kop. 30.
Nr 3. Pieśń za sceną: „Słonce wspaniale!” Kop. 22 1/2.
Nr 4. Melodja z duetu: „O ty mój skarbie!” Kop. 30.
Nr 5. Pieśń: „Idź za uczuć świętych głosem.” Kop. 15.
Nr 6. Pieśń: „Znam gród wspaniały.” Kop. 30.
Nr 7. Melodja z duetu: „Bez wsparcia, bez opieki.” Kop. 15.
Nr 8. Melodja z duetu: „Prowadź mnie prowadź.” Kop. 15.
Nr 9. Arioso: „Bogowie miłości.” Kop. 22 1/2.
Nr 10. Aria: „Pójdź! jeszcze jedno zostało ci dziecko.” Kop. 30

Cena kompletu. Rs. 1 Kop. 80.

Moniuszko St. Uwertura z opery „Parja” na 4 ręce.

Rs. 1 Kop. 50 w 4 rękach.

Potpourri z opery „Parja” na 4 ręce.

Rs. 1 Kop. 20 w 4 rękach.

Wyjtki z opery „Parja” na 4 ręce.

Rs. 1 Kop. 20 w 4 rękach.

Wyjtki z op. „Parja” na 2 ręce. Kop. 75.

Kanta E. Chór Braminów z opery „Parja.” Kop. 75.

Fantazja koncertowa z op. „Parja.” Kop. 75.

Adolf R. Six amusements faciles pour piano a 4 m.

Nr 1. Polonaise. Kop. 22 1/2.

Nr 2. Marche. „ 22 1/2.

Nr 3. Mazurka. „ 15.

Nr 4. Galopp. „ 22 1/2.

Nr 5. Valse. „ 22 1/2.

Nr 6. Cavatine. „ 22 1/2.

Cena kompletu Kop. 90.

(1-3) — 623 —

25 Obrazków SS., Kolorowanych,

za 20 kop. (40 gr.)

Wszystkie tańsze kolorowane Obrazki SS. jakie dotąd tak licznie rozchodziły się pomiędzy miejską i wiejską ludnością, odznaczały się tak blym rysunkiem i jak i kolorytem, iż raczej odrażały niż cieszyły i poszanowanie budzić mogły; skutkiem czego władza duchowna pieraz musiała wzbronić wydawnictwu nieopatrzonej jej aprobaty. Czyż nie zażość nieustannym żądaniom tak osób duchownych jako i świeckich, wydaliśmy obecnie pierwszą serję, składającą się z 25 kolorowanych obrazków. Rysunek powierzyliśmy naszemu znanemu artyście p. Tegazzo, a żywoty i modlitwy, znajdujące się na odwrotnej stronie każdego Obrazku, ułożone są przez panią Belejowską.

Pomimo że wydawnictwo, takie znaczne go dosyć, wymaga nakładu, jednak pragnąc o ile można uprzystępnąć je dla ogółu, oznaczyliśmy cenę, niepraktykowanie u nas, niższą, bo tylko 20 kop. za całą serję, złożoną z 25 obrazków. Obrazki te, stanowiąc mogą dla wielu osób ładny i tani upominek, sprzedają się we wszystkich Księgarniach, miejscowych i na prowincji. Gebethner i Wolff

— 336 —

NAJNOWSZE TANCE

wydane na obecny karnawał nakładem
Księgarni i Składu Nut Muzycznych

Ferdynanda Hösick,

przy ulicy Senatorskiej, Nr 496,
wprost Palacu Prymasowskiego,

są do nabycia we wszystkich Składach muzycznych
w Warszawie i na Prowincji.

Syrewicz. Andaluzjanka Polka. (Grywana przez Orkiestrę Lewandowskiego, z ryciną). Kop. 30.

Sonnensfeld. Soirée Polka. Kop. 15.

" Oleś Mazur. Kop. 15.

" Banquet Galop. Kop. 22 1/2.

Godfrey. La Bouquetière Valse. (Grywany przez Orkiestrę Lewandowskiego). Kop. 52 1/2.

Osmanski Karol: Mazur. Kop. 15.

Perkun Galop. Nr 2. Kop. 15.

Strauss. Bauren (Chłopka) Polka. (Grywana w balecie „Flick i Flock.“ Kop. 30.

Oborski Tl. Maseczka Polka. (Z ryciną w druku).

Jeanvrot. Elodie. Polka des woineause. Paryzka. (Grywana przez Orkiestrę Lewandowskiego). Kop. 30.

(3-6)

-509-

DONIESIENIA.

Rada Szczegółowa Opiekuńcza

Szpitala Sgo Ducha w Warszawie.

W skutek rozporządzenia Władzy Wyższej, podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 27 Stycznia (8 Lutego) r. b., o godzinie 5ej po południu, w Kancelarii Szpitala Sgo Ducha, odbywać się będzie głośna in plus licytacja, na sprzedaż 1,000 sztuk Drzewa budulcowego sosnowego z lasów szpitalnych Mienia, przez które przechodzi kolej żelazna Warszawsko-Terespolska.

Licytacja ta rozpocznie się od summy Rs. 3,765 Kop. 26 1/2, wyrażnie Rubli trzy tysiące siedmset sześćdziesiąt pięć Kopejek dwadzieścia sześć i pół.

Wadium do niej wymagane jest w kwocie Rs. 376 Kop. 52; inne zaś warunki w Kancelarii Szpitala Sgo Ducha, lub u Rządcy dóbr Mienia tamże zamieszkałego, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych, przejrzane być mogą.

W Warszawie, d. 12 (24) Stycznia 1869 r.

Przydujący, Rzeczywisty Radca Stanu,
Wieczorkowski.

Nadzorca Szpitala, Michalski.

(1-1)

-612-(D. W.)

Potrzebny jest zaraz

Guwerner na wieś,

w odległości 49 wiorst (7-miu mil) od Warszawy, który by mógł przysposobić chłopczyka do Klasy II-jej Szkół Rządowych. Wiadomość na ulicy Krzywe-Koło, Nr 12 nowy, w mieszkaniu Sąchockiego, od godziny 3-iej do 5-iej po południu. (1-3) -704-

Potrzebną jest od 15, Lutego lub 1-go marca,

Panna Służąca,

z dobrimi świadectwami, bardzo dobrze obeznana z tem obowiązkiem, mogąca wyřęcać panią w gospodarskich zajęciach, lub młodsza służąca, w większych domach, przy pannach służących, umiejąca doskonale prać, prasować, karbować i t. d., utrzymać rzeczy w porządku, ubierać, czesać i posługi należące do młodszej żręczności wypełniać, nadewszystko żeby nie była grubijanka, łagodna w obęściu, lubiąca porządek, i posiadała chlubne służbowe świadectwa. Zgłosić się ma na Nowy Świat, pod Nr 1301, na pierwsze piętro, do ugody i wzięcia zadatku. (1-1) -686-



W dniu 19 (31) stycznia 1870 r., o godz. 1 i pół z południa, sprzedane będą **Nieruchomości**, Nr. 2273 a i 2171 c, w Warszawie przy ulicy Stawki i Niskiej położone, obejmujące jedną całość. Gruntu jest łokci kwadr. pod Nieruchomością Nr 2273a 11,925, zaś pod Nieruchomością Nr 2171c łokci kw. 42,600. Wadium rs. 600. Licytacja zacznie się od summy rs. 11,764 kop. 23, jako szacunku takśa biegłych wykrytego.

W dniu 23 stycznia (4 lutego) 1870 r., o godzinie 10 rano sprzedana zostanie **Nieruchomość** Nr 533 w Warszawie przy rogu ulicy Podwale i Krak. Przedm. położona. Wadium rs. 2,000. Licytacja zacznie się od summy rs. 16,609 kop. 62 1/2, jako 1/3 części takśy.

W dniu 6 (18) lutego 1870 roku, o god. 10 rano, sprzedana zostanie **Nieruchomość** Nr 2935, 2936 w Warszawie przy ulicy Czerniakowskiej położona, w której mieści się browar piwny. Wadium rs. 2,000. Licytacja zacznie się od summy rs. 15,994 kop. 39, jako 1/3 części takśy. Termina powyższe odbędą się w Trybunale Cywilnym w Warszawie, w wyd. I, pod Nrem 549, gdzie warunki u Pisarza Trybunału, wydziału I, pod Nrem 549, przejrzane być mogą, oraz u podpisanego Obrońcy przy Senacie, w Warszawie pod Nrem 1775, przy ulicy Ste-Jerskiej zamieszkałego.

Teodor Łacki,

Obr. przy Senacie.

(1-2)

-683-

SKŁAD

Cygar, Papieru, Galanterji, Perfum i Kantor Loterji, ST. WINIARSKIEGO,

ulica Nowy-Świat, Nr 1311 (nowy 62), wprost Wareckiej
pod Turkiem.

Poleca się Szanownej Publiczności z świeżo otrzymanem, nowościami, pomiędzy którymi odznaczają się nadzwyczajną praktycznością wynalezione i patentowane w Austrii **MASZYNY** zabezpieczające od kradzieży lub przypadkowego uronienia zegarka w tańcu, przy konnej jeździe, billardzie, w tłoku, przy nachyleniu się i każdym nagłym ruchu ciała. Cena Maszynki z dwiema sprzączkami, Kop. 20. **MYDŁO CHEMICZNE** wynalazku znanego chemika Huldmana, które nie tylko, że wywabia plamy z materji, wełny i bawełny, ale nadto przywraca tym przedmiotom właściwą barwę w całym onym blasku. Cena tego Mydła w pudełeczku, wraz z opisem użycia, Kop. 50. Znaczný zapas **KSIĄG RACHUNKOWYCH** według wszelkich możliwych wzorów.

Papier w ryzach, rollach i pakowy, po cenach stałych fabrycznych. **100 arkuszy Papieru** listowego białego, lub różno kolorowego, i **50 Kopert w pudełku**, z odbiciem liter, Kop. 50. **100 arkuszy Papieru** w lepszym gatunku, Kop. 60. **100 arkuszy Papieru** granicznego najlepszego, z odpowiedniami Kopertami i ozdobnym pudełkiem, od ceny Rs. 1 Kop. 20 do Rs. 2 i wyżej. **100 Biletów wizytowych** litografowanych na papierze z obydwóch stron glansowanym, z pudełkiem, Rs. 1. **100 Biletów wizytowych** drukowanych różnemi kolorami, na brystolu, Rs. 1. Mogą być wykonane w pół godziny po zamówieniu, a nawet na poczekaniu.

Relecegi, Atramenty, Laki, Portfele, Portmonety, Cygarniczki, Spinki do koszul, Grzeblenie, Szczoteczki, Gabki, Perfumy, Pomady, Mydła, Fiksatory, Pudry, Wody Koloniskie, Karty, Zapaliki Wiedeńskie bez odoru i siarki, za 4,000 sztuk, Kop. 37 1/2; za 1,000 w tymże samym gatunku, Kop. 10; 1,000 karbowanych, Kop. 11 1/2; pudełko politurowane Pollacka, Kop. 15. **LOS**Y do 114ej Loterji Klasykowej. Odleżałe i suche **CYGARA** i **TYTONIE**, z najeelniejszych fabryk. **ATRAMENT** do znaczenia bielizny bez użycia gummy arabskiej, flaszeczka Kop. 22 1/2. (2-3) -535-

WIELKI SKŁAD FORTEPIANÓW

INSTRUMENTÓW ORGANOWYCH ZAGRANICZNYCH,

przy ulicy Miodowej Nr 484a, wprost Rządu Gubernjalnego.



Niesiemy do wiadomości Szanownej Publiczności muzycznej, iż z powrotem naszego P. **Ludwika Grossmanna** z podróży za granicę, dla poznania ulepszeń w fabrykacji instrumentów odbytej, skład nasz znacznie wzbogacony został wszelkiego rodzaju **Forciepianami i Pianinami z najskynniejszych fabryk**, jako to: **Erarda, Pleyela, Bechsteina, Roenische** i t. p. fortepianami z niemiecką mechaniką z kilkunastu fabryk wiedeńskich pochodzącymi, (pomiedzy którymi znajduje się zawsze wybór instrumentów **Bösendorfera, Rombergera, Skuthana** i innych renomowanych fabrykantów, i licznym wyborem **Orgue Melodikonów, Harmonieffletów, Organinów, Melodieffletów i Pianin mechanicznych** (do grania za pomocą korbki).



Rozległe stosunki z pierwszorzędnymi fabrykami, od piętnastu lat utrzymywane, dozwoliły nam pozyskać wyjątkowo tanie ceny, i postawiły nas w możności rozwinienia i urządzenia przedsiębiorstwa, które wszelkim wymaganiom Publiczności zadość uczynić i pod względem doboru i liczby instrumentów, z każdym tego rodzaju magazynem w **Europie**, do konkurencji wystąpić może. Również ciągle powiększonym zostaje nasz



SALON WYNAJMU INSTRUMENTÓW,



który dotychczas przeszedł **100 wyborowych instrumentów** do wynajęcia przeznaczonych posiada. Każdy z wynajmujących, któryby sobie życzył, po **Jednorocznem wynajęciu**, nabyć takowy na własność, może potrącić **połowę** opłaconego najmu, i dopłacić resztę do **umówionej** z góry ceny instrumentu.



Osoby mogące przedstawić odpowiednią gwarancję, znajdują ułatwienie w warunkach zapłaty należności, za nabyte instrumenta.

HERMAN I GROSSMANN.

(21—0)

—6,877—(11,343)

Jutro t. j. dnia 29go b. m.,
przy ulicy Podwał, róg Nowomiejskiej, Nr 167,

Bal Kostiumowy,

na którym grać będzie Orkiestra doborowa, a Bufet zaopatrzony w rozmaitego rodzaju wyborne Potrawy i Napoje. Początek o godzinie 9ej. Cena biletu wejścia Kop. 50 i na ubogich Kop. 5. Dla Dam wejście bezpłatne. — **Dzielnicka.**

(3—4)

—607—

DO GŁÓWNEGO SKŁADU

KAWIORU

B. MIEDWIEDNIKOWA,

przy ulicy Senatorskiej, w domu W-go Piotrowskiego, pod Nr 496, trzeci sklep od rogu ulicy Miodowej, nad szedł znowu transport **KAWIORU** świeżego Astrachanśkiego, zupełnie mało solonego i prassowanego takiego, oraz **Słomgi** mało solonej.

(1—3) —705—

B. Miedwiednikow.

Kaftaników i Kalesonów,

Pończoch, Skarpetek wełnianych i innych, **Szalów** wełnianych męskich (Cache-nez), **Kamaszów** kurtkowych dzieciennych, **Dywaników** angorowych przed łóżką i do powozów, **Mat** kokosowych do obcierania nóg, **Imbryków** do herbaty, kawy i śmietanki, z metalu Britanique, **Batów** powozowych i innych, **Notosów** i **Ta-bliczek** Angielskich (Bostonik) i t. p., wyrządza zupełnie po cenach znacznie niższych, Magazyn Galanterji **D. Szleifsteina**, ulica Miodowa, dom Grabowskich, Nr 3.

(2—2)

—588—

Dwa Magle,

jeden Wiedeński, drugi Angielski, oba w dobrym stanie, są do sprzedania.

Wiadomość pod Nrem 1582, ulica Jerozolimska, na miejscu.

(1—2)

—695—



Sanki mało używane,

za bardzo przystępną cenę do sprzedania, w domu Zarządu Wojennego, (blisko Kopernika).

Kuczer Łukjan objaśni.

(1—1)

—685—



DOMINA do wynajęcia

moreantique, atlasowej pudesna, przybra-
nie koronkami i świecidlami, wynajmują
się za bardzo przystępną cenę, w Magazy-
nie Ferdynanda Cara, przy ulicy Nowo Senatorskiej,
w domu P. Gwoździekiej, pomiędzy Rzymskim a Li-
tewskim hotelem. (3-4) —447—



Domina i Kostiumy różne nacjonalne, oraz Fraki,

do wynajęcia po nader przystępnej ce-
nie, przy ulicy Nowo-Senatorskiej, w Ho-
telu Litewskim. Józef Budkowski. (2-3) —661—

J. J. KREUTZER

utrzymująca od lat 20 **Magazyn Strojów i Ju-
bilerski** razem, przy ulicy Miodowej, obecnie
w bramie wjazdowej Wielkiego Teatru, mam zaszczyt
donieść Sz. Publiczności, iż na terazniejszą porę przy-
gotowałam wszelkiego rodzaju przedmioty, jako to:
Kapelusze, Czapeczki, Ubranka, Baszłyki świeżego
kroju i w kolorach, Kaptury ciepłe, przytem tak po-
żądane Kwiaty paryskie, z czem się polecam WW. Pa-
niom, tak tym, które mnie jeszcze nie znają, jakoteż
i tym, które raczyły dotąd zaszczycać swem zaufa-
niem, że tak nadal jak dotąd jest mojem głów-
nym zadaniem, aby się wywiązać rzetelnie z robót
powierzonych sobie. (3-5) —297—



Jest do sprzedania Fortepjan Mahoniowy

o 6-ciu oktavach, za Rs. 45, przy ulicy Gra-
nicznej, Nr 11 nowy, gdzie stróż wskaze. (2-3) —629—



CENNIK



WAG DZIESIĘTYCH FABRYKI Ostrowskiego i Spółki.

Na	5 pudów	Rs.
15	"	15.
25	"	23.
30	"	30.
35	"	35.
50	"	50.
60	"	55.
75	"	60.
100	"	100.

**Skład Główny w Zakładzie Rolniczo
Przemysłowy Leśnym Ostrowskiego
i Spółki przy ulicy Senatorskiej Nr 473D, obok ko-
ściółka an. szamiliowskiego (6-6) 355-009**

Jest do sprzedania mało używane

Srebro stołowe

próbny 12ej, z Fabryki Malca, przy ulicy Gótekiej, pod Nrem
162/3, w Gdańskiej Płwini, mieszkania Nr 47. (2-3) —655—

Niepraktykowana taniość drzewa

MAGAZYNU DRZEWY BUDOWLANEGO i OPA-
LOWEGO

T. Idzkowskiego,

przy ulicy Dobrej między wodociągiem i łazienka-
mi dawniej Ciemskich, Nr 2813 (nowy 16)

Zapatrzywszy się w znaczny transport drzewa ol-
szowego suchego w sążniach, mam honor zawiadomić
Sz. Publiczność, iż sprzedaję sążeń kubiczny dobrze
ułożony, rzetelnej miary bez odstawy po rs. 7, z od-
stawą po rs. 7 kop. 75. Dostawa powyższa skutecz-
nia się bezzwłocznie. O rzetelności Sz. Publiczność
będzie mogła przekonać się na miejscu. (1-3) —659—

Ma zaszczyt polecić się i poleć

TEJ CZYLI

Niniejszem mam honor donieść, iż stworzyłem przy
ulicy Nalewki w domu pod Nr 2251 (nowy 35).

Handel Win i Towarów Kolonialnych

niemniej przeniosłem dawniej utrzymywany w domu
W. go Portner pod Nr 413d

Kantor Loterii i Dystrybucję Cygar

i te prowadzić będę pod firmą:

HENRYK COHN

Polecam się względem Sz. Publiczności i upewniam
iż dobermanem Towarów i ich taniością, utrzymać będę
chciał położone we mnie zaufanie o które dziś proszę.

HENRYK COHN.

Wszelkie obstarunki od największych do
najmniejszych, odsyłam do mieszkania w na-
stępnym dniu po odbiorze zamówienia. (13-15) —10,110—(15,961)



Są do sprzedania:

Dwie KARETKI podwój-
ne i jedna poczwórna, używane,
oraz kilka par **SANEK**.

w Fabryce Powozów M. Hertla, przy ulicy Długiej, wprost
Cerkwi. (2-3) —576—



Wyprzedaż Mebli pa cenie kosztu,

w Magazynie w domu P. Grodzickie-
go na Krakow-Przedmieściu, Nr 411 (nowy 7). Z po-
wodu nagromadzenia ciagle z własnej fabryki zwiek-
szającego się zapasu, urządziłem wyprzedaż mebli po
cenie kosztu, a mianowicie Garnitury orzechowe i ma-
honiowe, oraz wszelkie inne meble od najwykwint-
niejszych aż do najtańszych, tak, że wszelkie żąda-
nia zaspokoić mogę. Tamże potrzebny jest **Uczeń**
do stolarza, w wieku od lat 14. (2-6) —616—

P E T E R S B U R G

GLÓWNY SKŁAD

Oryginalnych Amerykańskich Patentowanych Maszyn do szycia
Pod firmą:

KOENIGSBERGER & C^{OMP.}



Ulica Wierzbowa, Nr 638, obok Hotelu Angielskiego,

Ma honor polecić Szanownej Publiczności następujące najnowsze i najpraktyczniejsze systemy maszyn, których składy nasze tylko, wyłączną sprzedaż na Wszech Rossję i Królestwo Polskie posiadają.

1^o The American Button Hole Over Seaming and Sewing Machine, słynna w świecie, patentowana i dwoma złotymi medalami ozdobiona maszyna, jest to pierwsza i najlepsza do obszywania dziurek szyjąca prócz tego przesłanym ścięciem stembenkowym okrętką, haftuje, jednym słowem dostarcza szycie takie, jakie tylko dotychczas ręką uskutecznić się dało.

2^o W. Taylora oryginalna maszyna, szyjąca ścięciem stembenkowym po obu stronach materiału. Maszyna ta zaszczyconą została medalem N. Królowej Angielskiej.

3^o Howego „The Original Howe Sewing machine, słynne w świecie ze swej dobroci i praktyczności, z dewizą: „I serve I tire not.“

4^o The Favorite, maszyna stembenkowa, działająca bez stuku.

5^o John's maszyna cylindrowa. Jest to jedyna maszyna, która szyje w różnych kierunkach i wszywa gumę w cholewkę już gotowego kamasa.

Maszynki ręczne dwunitkowe:

1^o Taylora na silnej podstawie metalowej.

2^o Howego „The Express“ również na takiejże podstawie, maszyny te nie potrzebują być przyskrubowane do stołu, tylko postawione na takowym, utrzymują się doskonale swoim ciężarem.

3^o Maszynki ręczne łańcuskowe.

Maszynki do osadzania guzików odpowiednie dla zakładów krawieckich męzkich.

Posiadamy własny warsztat i zdolnego mechanika, udzielamy dwuletnią gwarancję, ułatwiamy przy kupnie dając na wypłat, nauka szycia bezpłatna.

Nici, jedwab, igły i inne przybory do szycia po cenach najumiarkowańszych.

KOENIGSBERGER et Comp.

(8—0) —9,495—

Generalni Agenci na Wszech Rossję i Królestwo Polskie

W A R S Z A W A

VAN-SIM-CHO.

Ekstrakt z Chińskich roślin wyrabiany, wynalazku L. LEGRAND, uprzywilejowanego Fabrykanta. Perfum Dworu Francuzkiego w Paryżu.

Środek przygotowany na wzmocnienie i zapobieżenie od wypadania i porost włosów, specjalnie i z wielką starannością sztuki przyrządzony, stanowi osobliwość tego rodzaju, który okazał zadziwiające skutki, wzmocnieniu i poroście włosów. Daje nieocenioną sposobność osobom potrzebującym mieć włosy długie, mocne i gęste. — Skład Główny w Perfumerji M. Jekiel, w podwórzu domu przechodniego Resera — Cena 1 flakonu Rs. 1 (2—3) — 663—

W MLECZARNI,

świeżo utworzonej, w pałacu Dyżmańskich na Po-dwale, można dostać mleka prosto od krowy w godzinach od 7ej do 8ej rano, od 12ej do 1ej w po-ludnie, od 7ej do 8ej w wieczór. Dla dogodności ku-pujących, w porze dojenia będzie można także do-stać na dole w oborze, mleka zbieranego ismiejtan-ki (1—3) — 692—

Wspaniały Obraz olejny

wielkich rozmiarów, w pięknych złożonych ramach, przed-stawiający Kaplicę Sgo Stanisława w Katedrze Krakowskiej, pędzla Grylewskiego, jest do sprzedania za bardzo umiar-kowaną cenę. Miejsce wskazuje Stróż domu Nr 1773 przy u-licy Sto-Jerskiej. (1—1) — 657—

PIGULKI SCORDIUM,

Masę doktora André Lebel, autora monogra-fji hemoroidów, ulica de l'Echiquier, Nr 14 w Pary-żu. KURACJA RADYKALNA HEMOROIDÓW.

Skład w Warszawie u A. F. GALLIE. (50—104) — 5506— (9642)

S a l o p a

Lisy Kamionki, Kolnierz Sobolowy, pozostawiona do sprzedania, w Sklepie S. Winiarskiego, Nowy-Swiat, Nr 1311 (62), pod Turkiem. (1—1) — 691—



Świeży transport

BRONI myśliw-
skiej **perkusyj-**
nej, **Lefauchaux,**
Lancastera, oraz **Pistoletów,**
Rewolwerów rozmaitej wielkości wraz z nabo-
jami i **Pistoletów** pokojowych (**Flobert**), o-
trzymałem z Belgii i sprzedaję takowe z zareczeniem
za dobroć i po cenach nader umiarkowanych
Juljan Weissblum, Optyk,
ul. Nowo-Senatorska, Nr 477a, obok Apteki.
(2-6) — 614 —



OGRODNIK

żonaty, pracowity, znający dobrze uprawę
jarzyna, traw i drzew owocowych, i posiada-
jący dobre świadectwa, lub rekomendacje
ustne osób znanych, i którego żona za od-
dzielnem wynagrodzeniem mogłaby być zarazem Gospodynią,
potrzebny jest na wieś odwie mile od Warszawy. Ogrodnik
może mieć zapewniony udział w zyskach. Wiadomość co-
dziennie od 8ej do 9ej rano. Ulica Zatyki, Nr 937/3, 1sze
piętro. (3-3) — 557 —

DO GŁÓWNEGO SKŁADU

KAWIORU

M. ŻYZYNA

przy ulicy Senatorskiej, pod Nrem 496,
w domu Wgo Piotrowskiego,
nadszedł znowu świeży Transport **KAWIORU** świe-
żego Astrachańskiego, zupełnie mało solonego i praso-
wanego serwetowego takiegoż. **M. ŻYZYN.**
(6-6) — 477 —

PRAWDZIWA WODA

wynalazku
Pana Lessneur w Paryżu.

EAU ALLEMANDE.

Jest niezawodnym środkiem na spędzenie **piegów** i **li-
szai**, zapobiega **zmarszczkom** i przywraca skórze **prze-
zroczystość i delikatność młodzieńczą**. Wszystkie
zalety rozpoznasz w jej użyciu, tak w Paryżu jak na
Wschodzie, w Rumunii szczególnie.

Skład główny w Paryżu u Pana Gastellier, fabrykanta
perfum, 47, rue de la Chaussée d'Antin; w Warszawie
w handlu perfum Panu Pohoreckiemu.

(24-48) — 6,028 — (10,230)

PILULES GOURMANDES PURGATIVES CAUVIN

APTEKARZA
55, boulevard
SEBASTOPOL

w PARYŻU.

Jest to nieoceniony środek oczyszczający i przeczyszczający **CZYSTO**
ROŚLINNY, przyjemny i łatwy do zażycia, a nieszkodny przeciw
ZATWARDZENIOM, najpowszechniejszym **NEWRALGIOM**, **ŻÓŁCI**,
FLEGMIEM **ŻÓŁĄDKA**.

Pigulki **Covin'a** są niezawodnym skutecznym przeciw **ZAPALE-
NIOM** **KISZEK**, **ZAMULENIU** **ŻÓŁĄDKA**, **MIGRENOM**, **ASTMIE**,
KATAROM, **LISZAJOM**, **GOŚĆCOWI** i **PODAGRZE**.

Zalety tych pigulek, dają się streścić w paru wyrazach: **PRZEWRA-
CAJĄ I UTRZYMUJĄ** **zdrowie**.

Przy ich użyciu nie potrzeba zachowywać diety, tak co do pokar-
mów jak i napoi; jeżeli idzie o otrzymanie rozwolnienia, używa się je
przy jedzeniu, jeżeli chodzi o przeczyszczenie, bierze się je kładąc się
spać.

Dośćć modna w aptekach Cesarstwa i Królestwa.

(52-0) — 7724 — (20758)



MAGAZYN MEBLI



przy ulicy Ś-to-Krzyżkiej Nr 23, prawie
wprost ulicy Jasnej.

Po cenach znacznie niższych, sprzedaje różne me-
ble, jako to: Garnitury wysłane i pokryte, Szesłagi
kryte safianem i skórą amerykańską najlepszą, Kozet-
ki, Fotele, Foteliki, Toaletki, Łóżka, Umywalnie
z marmurem i inne rozmaite. Szafki nocne z marmu-
rem i inne, Stoliki pod samowar z marmurem, Biur-
ka mahoniowe, orzechowe i jesionowe, Stoliki do kart,
Szafy mahoniowe, orzechowe i na orzech, Szafki
mniejsze, Serwantki, Kredensy, Stoły obładowe, Stoliki
do robót damskich, Stoliki jesionowe na orzech i ma-
honiowe, Materace zwyczajne, włosiane, podróżne, Ma-
terace z morskiej trawy, sprężynowe, Sienniki, Podu-
szki safjanowe i t. p., z którymi się poleca.

(9-9) — 113 — (14,593)



Przy ulicy Chmielej, pod Nrem 1524, no-
wy 6, około Nowego Światu, są do sprzeda-
nia **MEBLE** nowe i używane, jako to:
Mahoniowe, Orzechowe i Jesionowe Garnitu-
ry, Szesłagi pokryte prawdziwą skórą i bez pokrycia, Fotele,
Stoliki do kart zwyczajne i kousolkową robotą, Kredensy
na orzech, Toaletki palisandrowa, Serwantka jesionowa, Kozet-
ki, Umywalnie, Szafki nocne do łóżek i inne Meble.
Zamianie, przerabianie mebli i inne r. b. boty tapicerskie przy-
muje **Golonowski**.
(2-3) — 577 —

APTEKA KARPINSKIEGO

Ulica Elektoralna w Warszawie,

TRAN LEKARSKI oczyszczony w najlepszym
gatunku, sprzedaje po kop. 60, **TRAN** zwyczaj-
ny wydzielany parą, po kop. 50. Składy istnieją
w wielu Aptekach na prowincji, w Królestwie i Ce-
sarstwie. Osobom biorącym w większych ilościach od-
stępnie się odpowiedni rabat.

W. KARPIŃSKI.

(2-10) — 558 —

Z powodu niezależnego!!

Jest do sprzedania mały nowy **DOMEK** murowany,
frontowy, piętrowy, i z Oficyną, w bliskości Ogrodu Krasin-
skiego, mający czystego rocznego dochodu Rs. 1,160. Do kupna
potrzeba zaliczyć gotowizną Rs. 9,000. Wiadomość bliższą
powziąć można przy ulicy Dzielnej pod Nrem 8 nowym,
u Właściciela. (5-6) — 124 —

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia zaraz

MAGAZYN

Strojów i Okryć Damskich,

przy ulicy Miodowej Nr 490/1, dom W-go Lessera.
Bliższa wiadomość na miejscu. (3-3) — 524 —

KOCZOBRYK,



mało używany, jest do nabycia, za przy-
stępną cenę, u Fabrykanta Powozów Loretz,
ulica Leszno Nr 725. (2-3) — 600 —

DOM ZLECEN M. OCZARSKI,

w Warszawie, ulica Senatorska, Nr 20 nowy.

Zajmuje się wyrabianiem **nowej pożyczki Tow. Kredytow. Ziemskiego** dla majątków w gubernji Warszawskiej położonych, oraz wszelkimi czynnościami związek z tą pożyczką mającemi, jak rekomendowaniem Jeometrów rządowych do sporządzania pomiarów dóbr i t. o., za bardzo umiarkowane wynagrodzenie.

(1—6)

— 703 —

Dla cierpiących na zęby.

DENTYSTA LANDAU,

wyqualifikowany i praktykujący przez dłuższy czas w najznakomitszych klinikach leczniczo-dentystycznych, ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że leczy bóle zębów w jak najkrótszym czasie, bez wyjęcia takowych; jeżeli zaś ostateczność wymaga, by usunąć ząb, wówczas uskutecznia to bez najmniejszego bólu za pomocą aparatu na ten cel zbudowanego. Wstawianie sztucznych zębów i podniebień i plombowanie, uskutecznia się najświeższą metodą amerykańską. Atelier zaś moje opatrzone jest wszelkimi narzędziami i aparatami, egzystującemi na polu dentystycznym. Leczy radykalnie fistuły szczęk i cierpienie dziąseł. Przyjmuje chorych od godziny 9ej rano do 5ej wieczorem. Ulica Długa, Nr 568, wprost Arsenau. (2—6) —636—

**TEGOROCZNY
PRAWDZIWY
i nader przyjemny w smaku**



**TRAN
RYBI**



oczyszczony i przysposobiony do użytku lekarskiego, zalecany przez najznakomitszych lekarzy, nadszedł do składu aptecznego

LUDWIK SPIESSA,

przy ulicy Senatorskiej, 464/5, obok kościoła Sw. An-drzeja na placu ratuszowym i sprzedaje się tamże, o-ras we wszystkich znaczniejszych Aptekach Cesarstwa i Królestwa po cenach stałych, na ten rok **zniżo-nych.**

NB. Dla uniknięcia naśladowań, każda fiaszka opa-trzona jest etykietą i kapsłą metalową z firmą zakładu.

(30—0)

—8,941—(14,376)

Słabości Piersiowe

SYROP Z NADFOSFORONU

WAPNA

PP. GRIMAULT ET C^{ie} APTEKARZY W PARYŻU

Od 1857 r. preparat ten wszedł w powszechnie użycie. Leczy on **katary, kaszle, i chrypki dłu-goletnie, koklusz, zapalenie gardła, i kanału od-dechowego (bronchites).** Ale szczególnież pomyśl-ne sprawia skutki użyty przeciwko **słabościom piersiowym (phtisie)** i marnieniu czyli suchotom. Pod działaniem jego ustaje kaszel najuporczyw-szy i potnienie nocne, a chorzy szybko powraca-ją do pożądanego zdrowia i tuszy. Lekarze prze-pisują często **Pastyłki piersiowe z soku głowa-stej sałaty i laurowych liści P. Grimault,** bardzo przyjemnego smaku, kiedy idzie o wyleczenie ka-tarów i kaszli zwyczajnych.

Dostać można w Warszawie w składach mate-riajów aptecznych PP. Mrozowskiego, Gallego i Spiessa, w Wilnie w aptece p. A. Chrościckiego, w Kijowie w aptece p. Marcinička.

(9—29)

— 9002—(17,217)

Ostrzeżenie.

Administracja dóbr Młociny, ostrzega, że wzmocnioną zo-stała straż leśna i polowa, celem ukrócenia nadużyć w polo-waniu; każdy sam sobie winę przypisze, gdy go nieprzyjemności strata broni spotka, jeżeli zechce na ostrzeżenie niniejsze nie zważać. Osoby zaś mające wyłączne pozwolenie, raczą za każdym razem meldować w pierw we właściwym miejscu w Zarządzie Administracji. (3—3) — 569 —

**DO SKŁADU
STANISŁAWA BAUMANN,**

przy ulicy Elektoralnej, Nr 795 naprzeciw Banku
nadszedł świeży transport:

CEMENTU Portland Angielskiego, „Robinsa i Komp.“
z Londynu.

CEGLY ogniotrwałe, „Ramsay i Cowen.“

GLINY ogniotrwałe.

KOKSU i **WĘGLI** kamiennych kowalskich.

TEKTURY smołcowej i **BLACHY** żelaznej do kry-cia dachów, wszystko prawdziwe Angielskie i w naj-lepszym gatunku. (4—0) —180— (1771)



Skład Towarów żelaznych galanterijnych, Broni palnej, Przyborów myśliwskich, oraz Skład fabryczny Gwóździ i Odlewów żelaznych z własnej fabryki

BRACI GENELI,
ulica Długa, Nr 489A (nowy 17),
drugi dom od ulicy Miodowej,
w Warszawie.

Poleca Piece żelazne po Rs. 6
Kop. 50, Kuchnie przenośne po Rs. 8,
Podstawki do żelaz po Kop. 50,
Blaty i Ruszty do kuchen, Naczynia
kuchenne pobielane i emaliowane,
różne Młynki i Piecyki do kawy,
Noże stołowe, Nożyczki i Szczyorki,
Noże do sieczkarni, Piły poprzeczne
i podłużne, Zamki i Zatraski francuskie,
Okucia do okien i drzwi, Wagi decymalne
stołowe i sprężynowe, Gwichty żelazne
i mosiężne, Cechy do drzewa, Znaczniki do owiec, Cynfolia i Staniol
w różnych kolorach, Latarnie różne, Toezydła
do ostrzenia noży, Łyżwy z Paskami
i bez, Wieszadła i Przyciski do korków
Kop. 75, Żelazka do prassowania
ogrzewane węglem. Cegła ogniotrwała
po Kop. 4 1/2, Brylantyna, proszek do
czyszczenia wszelkich metali, Kop. 20.
(1—3) —681—

WIELKI WYBÓR ALBUMÓW

do fotografii,
od 75 kop. za sztukę do najdroższych.

Rameczek i Ramek

wszelkiego formatu, drewnianych, brązowych, skórzanych i aksamitnych, do kart wizytowych, gabinetowych i wszelkich portretów, które kupującym takowe oprawi się bezpłatnie

W SZALADZIE

Władysława Bednawskiego,

przy ulicy Miodowej, Nr 497c, w domu W. Bujno.
(1—6) —647—

SALOPA

elkami podszyta, wierzch ryps wełniany, mało używana za rs. 35. Salopa jedwabna, za rs. 25. Szal francuski za rs. 20, oraz okrycio syberyjowe za rs. 15; są do sprzedania przy ul. Miodowej, Nr 484A, mieszk. Nr. 2, gdzie je widzieć można w godzinach przedpołudniowych.
(1—1) —689—

Jest do sprzedania: **Algierka** elkami podszyta, prawie nowa, **Salopa** atlasowa czarna, lisami podszyta, z kołnierzem tumakowym, na średnią osobę; **Suknie** jedwabne balowe dwie; **Lampa** wisząca duża do nafty, para **świeczników** ze 4 ma lichtarzykami, **konsola** z białym marmurowym białym. Wiadomość przy placu S-go Aleksandra na prost Gluchoniemych, Nr 3 nowy, w podwórzu w oficynie, na dole; Nr 1 lokalu.
(3—3) —572—

Do wynajęcia od 1go Kwietnia 1870 roku,

L O K A L

składający się: z 5ciu Pokoi, z 2-ma Balkonami, dwa Przedpokoje, Kuchnia, i Piwnica, na 1-szem piętrze od frontu, przy rogu ulicy Marjańskiej i Twardej, w domu Z. Nipani-cza, Nr 1087c. Cena Rs. 450 rocznie.
(3—3) —486—

Przy ulicy Podwał pod Nrem 484, w tak zwanym miejscu: „pod Nowym-Mostem,” jest do wynajęcia w każdym czasie

SALON

na Wesela i Zabawy. Wiadomość w Restauracji.
(2—3) —613—

Sklep wraz z trzema Pokojami

i Kuchnia, gdzie od wielu lat egzystuje Bawarja, jest na podobny Zakład lub Skład na wódkę, lub inny proceder, do najęcia od Wielkiej-Nowy, przy ulicy Podwał pod Nrem 511. Tamże jest do najęcia mały **Sklepik**; może być i zaraz wynajęty. Również jest **Buda** czyli **Sklepik**, za kratami, w domu W. Dyżmańskiego, pod Nrem 497a, do sprzedania. Wiadomość u Właściciela domu, w Ryнку Starego-Miasta pod Nrem 65 (10).
(3—3) —506—

Z powodu wyjazdu jest do odnajęcia każdego czasu do 1 Lipca r. b.

MIESZKANIE,

przy ulicy Górnej, pod Nrem 20 (7 nowym), złożone z 2-ch pokoi, salonu, niszy, kuchni, góry osobnej, drwalki i piwnicy za cenę znacznie od kontraktowej niższą. Tamże kto ma do zbicia dwa łóżka żelazne, składane, może nadesłać swój adres wraz z ceną.
(1—3) —694—



Zgubiono.

BROSZKA z brylantów w srebro i złoto, oprawna, zgubiona została w dniu 25 b. m. wieczorem, przy wysiadaniu w bramie podjazdowej Wielkiego Teatru. Znalazca raczy wrócić za stosowną nagrodą, do domu Dra Natanson, przy Zielonym Placu, Nr 1369, mieszkania Nr 2.
(1—3) —698—

Dowody Banku Polskiego

na zastawione Kosztowności, Nra: 30,087 i 32,968, zaginęły. Uprasza się Znalazcę o złożenie takowych do Kasy Banku.
(1—3) —680—



Nagrody Rs. 3.

W dniu 25 b. m., wieczorem, na Nowym-Swiece, zaginął pies z rasy mieszanej chartów angielskich, żółto kasztanowaty, końce łapek i ogona białe. Łaskawy znalazca raczy dać wiadomość, na Plac Zielony, dom W-go Hr. Zamojskiego, Nr 10 nowy do Rządu domu.
(1—3) —702—



Nagrody Rs. 100!

W dzień 8 Stycznia r. b. zgubiono **Rs. 455** w Biletach Kredytowych, były: one zawinięte w nowy kawałek płótna, okryty sznurkiem. — Bilety Kredytowe, stanowiące powyższą ilość, były 3-y pięćdziesięciu-rublowe, 11 dwódziesięciu-pięciu i 3-y dziesięciu rublowe. — Summienny Znalazca raczy wrócić je, pod Nr 45, ulica Piwna, do mieszkania pod Nr 15, gdyż to cały fundusz poszkodowanej. Katarzyna Antoszkiewiczowa.
(1—1) —698—

Nagrody Rs. 3.

We Wtorek t. j. d. 25 Stycznia r. b., w przejeździe z ulicy Marszałkowskiej, na Nowolipie, a następnie do Teatru Wielkiego zgubiona została **Bransoletka złota**. Łaskawy znalazca za powyższą nagrodą, raczy złożyć w Redakcji Kurjera Warszawskiego.
(1—1) —697—